Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.06.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 120 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Krzysztof Nieczypor

Nocą siły ukraińskie rozpoczęły wycofywanie się z Siewierodoniecka i przeprawiły się pod rosyjskim ostrzałem przez rzekę Doniec do Lisiczańska (łączące oba miasta mosty są zniszczone, a na pozostałych kierunkach nie ma możliwości odwrotu). Według szefa administracji wojskowo-cywilnej obwodu ługańskiego Serhija Hajdaja żołnierze otrzymali rozkaz opuszczenia ostatnich pozycji w rejonie przemysłowym (zakłady Azot). Obrońcy odpierają ataki na Boriwśke na południe od Siewierodoniecka oraz na południowych obrzeżach Lisiczańska (w okolicy zajętej przez Rosjan m. Myrna Dołyna). Są jednak oni stamtąd wypierani na południowy zachód od miasta (przy granicy z obwodem donieckim nieprzyjaciel zajął bronioną wiele dni miejscowość Mykołajiwka). Rosjanie mieli także wkroczyć do okrążonych Hirśkego i Zołotego. Obrońcy powstrzymali próby natarcia na południowo-wschodnich obrzeżach Bachmutu (w pobliżu m. Kłynowe), a także na północ od Słowiańska (w rejonie Bohorodyczne–Dołyna) oraz na Marjinkę na zachód od Doniecka. Niepowodzeniem miała się zakończyć rosyjska dywersja na tyły wojsk ukraińskich w północno-zachodniej części obwodu chersońskiego.

Rosyjskie uderzenia artyleryjskie i lotnicze obejmują pozycje i zaplecze ukraińskie wzdłuż całej linii styczności. Poza Donbasem atakowane były m.in. Charków i miejscowości na południe i wschód od niego, trzy rejony na południe od Krzywego Rogu, miejscowości na obrzeżach Zaporoża, a także na pograniczu obwodów mikołajowskiego i chersońskiego. Kontynuowany jest ostrzał przygranicznych obszarów obwodów czernihowskiego i sumskiego. W obwodzie charkowskim, pomiędzy Mikołajowem i Chersoniem, oraz w Donbasie działania rosyjskie spotykają się z kontrakcją ukraińskiej artylerii i lotnictwa.

Waszyngton ogłosił, że w dodatkowym pakiecie wsparcia wojskowego (wartym 450 mln dolarów) znajdą się kolejne wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych HIMARS, kilkadziesiąt tysięcy sztuk amunicji, a także patrolowce przybrzeżne. O dotarciu na Ukrainę pierwszej partii wyrzutni HIMARS poinformował minister obrony Ołeksij Reznikow. Przeszkolonych do ich obsługi zostało 60 ukraińskich żołnierzy. Ambasador Ukrainy w Berlinie Andrij Melnyk podał, że w ramach kontraktu z Diehl Defence (o wartości 178 mln euro na koszt Niemiec) armia ukraińska otrzyma systemy przeciwlotnicze IRIS-T (najprawdopodobniej 10 sztuk).

Wiceminister obrony Hanna Malar przedstawiła informację o systemie zachodniej kontroli nad procesem dostaw i wykorzystania przez Ukrainę przekazywanego jej uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Kijów musi się pod tym względem dostosować do wymogów Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, a nie spełnienie zobowiązań grozi wstrzymaniem dostaw. Ukraińska wiceminister zaapelowała o niepublikowanie informacji podważających

wizerunek Ukrainy jako wiarygodnego partnera konsumenta broni, określiła je jako rosyjski sabotaż.

Według ministra obrony Wielkiej Brytanii Bena Wallace'a, Zachód nie dysponuje dostateczną ilością amunicji dla wsparcia armii ukraińskiej w warunkach długotrwałej wojny. Ukraina miała dotychczas otrzymać blisko 300 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej, które przy intensywności ognia porównywalnej z rosyjską (z uwzględnieniem dysproporcji w ilości artylerii) wystarczą na 40 dni. Jej uzupełnienie po tym terminie nie będzie możliwe z racji wyczerpania przez sojuszników dotychczasowych zapasów. Władze brytyjskie miały rozpocząć rozmowy z przemysłem nt. zwiększenia tempa produkcji amunicji.

Sztab Generalny Ukrainy poinformował, że Białoruś planuje przekazanie armii rosyjskiej rezerwy sprzętu wojskowego. W białoruskich bazach przechowywania rezerw prowadzone są prace przywracające zakonserwowany sprzęt do użytku bojowego. W ocenie ukraińskich wojskowych białoruski sprzęt wojskowy zasili rosyjskie jednostki walczące na wschodzie i południu Ukrainy. Zwrócono też uwagę na budowę infrastruktury wojskowej na lotnisku Ziabrauka w obwodzie homelskim, które prawdopodobnie będzie wykorzystane przez rosyjskie siły powietrzne. Obecnie istnieje groźba wznowienia wykorzystania terytorium i przestrzeni powietrznej Białorusi do ataków rakietowych oraz przerzutu grup dywersyjnych i rozpoznawczych na terytorium Ukrainy, przede wszystkim w celu dokonania sabotażu na szlakach wsparcia logistycznego. Po raz kolejny podkreślono, że Białoruś nie ma wystarczających sił i środków do samodzielnej ofensywy na dużą skalę.

Władze ukraińskie informują o stałej aktywności agentury rosyjskiej pracującej na rzecz rosyjskiego rozpoznania wojskowego. W Kijowie zatrzymano dwóch obywateli Ukrainy przekazujących dane geolokalizacyjne obiektów infrastruktury kolejowej i punktów kontrolnych na drogach prowadzących do miasta. Na początku czerwca szef kijowskiej obwodowej administracji wojskowej Ołeksij Kułeba zdecydował o intensyfikacji kontroli przestrzegania godziny policyjnej ze względu na dużą aktywność wrogich grup dywersyjnych.

Państwowy Komitet Graniczny Ukrainy ujawnił, że od początku agresji ok. 5 tys. mężczyzn podjęło próbę nielegalnego opuszczenia kraju. W miejscach, gdzie nie ma punktów kontrolnych, straż graniczna zatrzymała ich 3,5 tys., a ponad 1 tys. próbowało przekroczyć granicę, posługując się sfałszowanymi dokumentami. Proceder przemytu mężczyzn trwa i stał się nową formą przestępczości.

Według informacji pozyskanych przez Siły Operacji Specjalnych Ukrainy Rosjanie planują zorganizować 11 września tzw. referenda w sprawie dalszej przyszłości okupowanych obwodów chersońskiego i zaporoskiego. Plany okupantów nadal napotykają na opór ludności. Niedobór kadr próbuje się rozwiązać przez rotacyjne, trwające miesiąc delegacje urzędników z Rosji. Stałym zagrożeniem dla władz okupacyjnych jest aktywność ukraińskich grup dywersyjnych. Szef wywiadu wojskowego Ukrainy przyznał, że w obwodzie chersońskim działa rozbudowana siatka partyzantów. Władze kolaboranckie przyznały, że w ostatnich dniach dokonano zamachów na osoby współpracujące z Rosjanami. W Czornobajiwce wysadzono w powietrze samochód kolaboranckiego szefa administracji Jurija Turulowa, który w wyniku zamachu został lekko ranny, ostrzelano samochód współpracującego z Rosjanami deputowanego Ołeksija Kowalowa, a w Chersoniu zginał działacz organizacji „Nowa Rosja". Na terenach okupowanych rozrzucane są ulotki

ostrzegające kolaborantów, że mogą stać się obiektem ataku ze strony „ukraińskich partyzantów”.

Rada Europejska na szczycie UE w Brukseli potępiła działania Rosji blokującej ukraińskie porty na Morzu Czarnym i uniemożliwiającej przez to eksport zboża z Ukrainy. Państwa unijne obarczyły Moskwę jednostronną winą za sprowokowanie kryzysu żywnościowego na świecie oraz wezwały Rosję do natychmiastowego zaprzestania ataków na obiekty rolnicze i umożliwienia odwozu zboża z ukraińskich portów, zwłaszcza z Odessy. Unia Europejska poparła także zaangażowanie sekretarza ONZ w rozwiązanie kryzysu.

Komentarz

- Wypowiedź brytyjskiego ministra obrony stanowi pierwsze oficjalne przyznanie przez jednego z głównych donorów Ukrainy nieprzygotowania Zachodu do długotrwałej wojny. Wcześniej o wyczerpywaniu zapasów amunicji i przenośnych zestawów rakietowych, a także pozostającego w dyspozycji państw NATO posowieckiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, donosiły amerykańskie media. Przedstawiona przez Wallace’a sytuacja stanowi konsekwencję powszechnych na Zachodzie wieloletnich redukcji potencjału militarnego i przekształcania sił zbrojnych w kierunku struktur mających brać udział przede wszystkim w operacjach wielonarodowych, w których przeciwnikiem miały być głównie nieregularne formacje zbrojne. Decyzje o redukcji potencjału podejmowano jeszcze w miesiącach bezpośrednio poprzedzających rosyjskie uderzenie na Ukrainę (m.in. Wielka Brytania zaplanowała kolejne zmniejszenie liczebności wojsk lądowych), a sojusznicza reakcja na rosnącą agresywność Rosji miała charakter symboliczny (wielonarodowe batalionowe grupy bojowe na wschodniej flance NATO).
- W zaistniałej sytuacji dbałość Zachodu o los przekazywanego Ukrainie uzbrojenia i nakładane na Kijów ograniczenia w zakresie jego wykorzystania podyktowane są nie tylko obawami o eskalację konfliktu, lecz także świadomością ograniczoności posiadanych zasobów. W sytuacji przedłużania wojny Zachód staje przed wyborem zwiększenia presji na Ukrainę celem wymuszenia ustępstw wobec Rosji w nadziei zakończenia wojny na drodze dyplomatycznej lub szybkiej intensyfikacji produkcji zbrojeniowej, by w dalszym ciągu móc wspierać ukraińskie działania militarne. Dotychczasowe dostawy z Zachodu pozwalają jedynie na uzupełnienie przez armię ukraińską części ponoszonych strat i nie dają szans na powstrzymanie agresji, a tym bardziej wyparcie przeciwnika.
- Wzrasta znaczenie skuteczności działań kontrwywiadowczych ukraińskich służb specjalnych. Przedłużający się konflikt zbrojny zintensyfikował aktywność rosyjskiej agentury w głębi kraju, której działania wspierają zdolności rozpoznawcze armii rosyjskiej. Szczególnie niebezpieczną formą ich aktywności jest przekazywanie precyzyjnych danych geolokalizacyjnych pozwalających na wykonanie precyzyjnego uderzenia rakietowego. Zagrożenie działalnością agenturalną jest nadal wysokie, rosyjskie służby specjalne nadal pozyskują nowych współpracowników, m.in. wśród osób, które przemieściły się ze wschodnich do centralnych i zachodnich regionów Ukrainy. Armia rosyjska, przywiązująca dużą wagę do rozpoznania sił ukraińskich, magazynów sprzętu wojskowego i infrastruktury kolejowej, będzie kontynuować ataki rakietowe, licząc na sparaliżowanie transportu uzbrojenia i jednostek armii ukraińskiej na front.